

# 로동신문

---

Pobrano z [www.krld.pl](http://www.krld.pl)

---

## *O przyczynach sprowadzenia sytuacji na Półwyspie*

### *Koreańskim na granicę eksplozji*

(opublikowano w piątek 17. marca 2023 w gazecie „Rodong Sinmun”)

Sytuacja na Półwyspie Koreańskim coraz bardziej zbliża się do niebezpiecznego etapu, na którym może wymknąć się spod kontroli.

Cały świat bacznie i z głębokim niepokojem śledzi napiętą konfrontację między mocarstwami nuklearnymi, która znalazła się na krawędzi wojennego zagrożenia.

Ta poważna sytuacja w całości wynika z lekkomyślnych i despotycznych posunięć Stanów Zjednoczonych i ich stronników, chcących zdławić KRLD.

Jak dobrze wiadomo światu, KRLD od początku bieżącego roku, pragnąc osiągnąć świeży rozwój i postęp w swoim budownictwie gospodarczym oraz podnosić standardy życia ludności, koncentrowała wszystkie wysiłki na łagodzeniu napięć militarnych i utrzymaniu pokoju oraz stabilności na Półwyspie Koreańskim i w regionie.

Jednak wrogie siły ze Stanami Zjednoczonymi na czele, w tym roku, podobnie jak w przeszłości, uporczywie obstają przy niebezpiecznych aktach wrogości, rażąco naruszając suwerenność i interesy bezpieczeństwa KRLD; a powaga tych działań i zagrożenie jakie za sobą pociągają przekroczyły granicę tolerancji.

W styczniu, podczas swojej wyprawy do Korei południowej, sekretarz stanu USA powiedział, że Stany Zjednoczone rozmieszczą tam większą ilość

strategicznych aktywów, takich jak myśliwce Stealth piątej generacji czy lotniskowce, bez wahania wyrażając zamiar użycia broni nuklearnej przeciwko KRLD. W międzyczasie, marionetkowy zdrajca Yoon Suk Yeol, obsesyjnie nastawiony na konfrontację z własnymi rodakami, z podziemnego schronu przeciwlotniczego mówił o „przyjęciu postawy gotowości” i „karze”.

Podżegacze wojenni, ogarnięci brawurą i ślełą zuchwałością, ogłosili, że w pierwszej połowie bieżącego roku przeprowadzonych zostanie ponad 20 rund wspólnych ćwiczeń wojskowych na wyższym poziomie niż odbywające się w przeszłości „Foal Eagle”. Organizowali szaleńcze ćwiczenia wojenne skierowane przeciwko KRLD, w ramach których trenowali między innymi infiltrację oraz wspólne uderzenie w strategiczne obiekty i główne cele w kraju.

Mówiąc o stałej obecności „poszerzonego odstraszenia”, USA sprowadziły w lutym na Półwysp Koreański kluczową strategiczną broń powietrzną, w tym strategiczne bombowce nuklearne B-1B, F-22, F-35B i inne myśliwce typu Stealth, aby wielokrotnie organizować nad Morzem Zachodniokoreańskim wymierzone w KRLD ćwiczenia lotnicze.

Pod koniec lutego amerykańscy imperialiści przeprowadzili też wraz ze swoimi południowokoreańskimi marionetkami w USA „ćwiczenia w zakresie środków poszerzonego odstraszenia”, jak gdyby uznając, że kwestia dokonania prewencyjnego ataku nuklearnego na KRLD jest już przesądzona i ogłosili, że w dalszym ciągu będą stale rozmieszczać strategiczną broń nuklearną na Półwyspie Koreańskim.

Takie lekkomyślne parcie ku konfrontacji militarnej i wrogie działania sprawiły, że sytuacja na Półwyspie Koreańskim znalazła się w marcu na granicy eksplozji.

Kierując się niegodziwym zamiarem zwiększenia presji militarnej na KRLD, Stany Zjednoczone wysłały do Korei południowej nuklearne okręty podwodne, jeden z najważniejszych zasobów strategicznych marynarki wojennej USA, jak również niszczyciele Aegis.

1 marca, amerykańscy i południowokoreańscy podżegacze wojenni, sprowadzili na Morze Wschodniokoreańskie najnowszy okręt śledzący marynarki USA „Howard Lorenzen”, aby z użyciem samolotów RC-135S i innych zasobów wywiadowczych prowadzić działania szpiegowskie. 3 marca,

po raz czwarty w tym roku, zorganizowali nad Morzem Wschodniokoreańskim ćwiczenia lotnicze z użyciem strategicznych bombowców B-1B, dronów bojowych MQ-9 Reaper, okrytych złą sławą, jako „podniebni zabójcy”, oraz innego strategicznego sprzętu.

Tymczasem, przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów marionetkowej armii Korei Południowej, wraz ze swoim przełożonym, przybył na miejsce ćwiczeń operacji specjalnych, gdzie trenowano właśnie „operację dekapitacji”, mającą polegać na dokonaniu niespodziewanego ataku na strategiczne punkty KRLD, a także przeprowadził inspekcje kilku jednostek wojskowych w rejonie frontu. Usiłował tam podsycić w żołnierzach skrajną histerię konfrontacyjną, mówiąc, że „wróg już rozpoczął swoją prowokację” i że „wymierzą mu oni karę”.

Pomimo pogorszenia sytuacji wojskowo-politycznej na Półwyspie Koreańskim i w regionie, 6 marca Stany Zjednoczone zorganizowały piątą rundę połączonych ćwiczeń lotniczych z udziałem strategicznych bombowców B-52, a 13 marca rozpoczęły z Koreą południową wielkoskalowe wspólne ćwiczenia wojskowe „Freedom Shield”.

Realia jasno pokazują, że zagrożenie wojną nuklearną na Półwyspie Koreańskim przechodzi z etapu wyobrażeń do rzeczywistości.

Powaga sytuacji leży w tym, że wszystkie te wspólne ćwiczenia wojskowe, które Stany Zjednoczone przeprowadzają razem ze swoimi marionetkami, są prowokacyjnymi próbami i przygotowaniem do ataku nuklearnego, symulującymi wojnę totalną przeciwko KRLD.

Jeśli chodzi o wspólne ćwiczenia desantowe „Ssangryong”, mające na celu „zajęcie Pjongjangu”, Stany Zjednoczone wznowiły je pięć lat po tym jak zostały zawieszony i otwarcie chwalą się zamiarem podniesienia ich skali i zakresu do najwyższego poziomu w historii.

Amerykańscy imperialiści opisują swoje ćwiczenia wojenne jako „defensywne”, ale jest to sofizm, którym usiłują wmówić, że czarne jest białe.

W tym, jak i w poprzednim roku, Stany Zjednoczone sprowadziły na Półwysep Koreański i obszar wokół niego strategiczne bombowce nuklearne B-52H, strategiczne bombowce naddźwiękowe B-1B, lotniskowce nuklearne,

okręty podwodne do ataku nuklearnego i myśliwce F-35. Nie mogą zaprzeczyć, że nie jest to broń defensywna, ale najbardziej ofensywny sprzęt militarny przeznaczony do strategicznych misji uderzeniowych.

Nikt nie uwierzy, że ciągle rozmieszczanie strategicznych zasobów nuklearnych USA na Półwyspie Koreańskim i takie rzeczy jak ćwiczenia desantu i infiltracji, niespodziewanego desantu albo natarcia, prowadzone przez specjalne jednostki w ramach scenariuszy wojennych zakładających „zakończenie reżimu”, „dekapitację” czy „zajęcie Pjongjangu”, mają cokolwiek wspólnego z obroną.

Obecnie wrogie siły z jednej strony uciekają się do niebezpiecznych posunięć militarnych, z drugiej zaś doszukują się w KRLD nieistniejącego „problemu praw człowieka”, a przy tym desperacko próbują ją odizolować i zdławić poprzez nieetyczne i bezprawne sankcje.

Stany Zjednoczone i ich wasale tworzą i rozpowszechniają wszelkiego rodzaju bajeczki o „zagrożeniu” ze strony KRLD, demonizując ją na forum ONZ i innych arenach międzynarodowych i niegodziwie działają na rzecz uniemożliwienia wwozu do naszego kraju towarów potrzebnych naszym ludziom w codziennym życiu, określając je jako „artykuły luksusowe”.

Nie będąc w stanie dalej izolować międzynarodowo KRLD przy użyciu „problemu nuklearnego”, USA mobilizują swoich wasali, którzy są zwykłymi szumowinami, aby organizować z ich udziałem na arenie międzynarodowej skierowaną przeciwko KRLD kampanię oszczerstw.

Negatywny wpływ wymierzonych w KRLD posunięć USA i innych wrogich jej sił nie ogranicza się bynajmniej do Półwyspu Koreańskiego.

Obecnie Stany Zjednoczone, pod szyldem realizacji „Strategii Indo-Pacyfiku”, mającej na celu utrzymanie hegemonii wojskowo-strategicznej w regionie, starają się wszelkimi sposobami zmienić militarny układ sił na Półwyspie Koreańskim i w regionie Azji Północno-Wschodniej na korzyść kierowanego przez nie sojuszu, pobudzając Koreę południową i Japonię do alarmującego zwiększania wydatków na zbrojenia.

Dążąc do stworzenia w regionie Azji i Pacyfiku nowego bloku militarnego, „azjatyckiej wersji NATO”, USA próbują zbudować „zintegrowane siły odstraszania” składające się z AUKUS i państw o

wasalnym stosunku do siebie i w ten sposób stworzyć pierścień okrążający regionalne mocarstwa, który umożliwi stałe izolowanie i osłabianie ich, a zatem też realizację hegemonicznego celu Amerykanów.

Rozwinięcie przez Koreę południową „dużej mocy pocisku balistycznego”, wystrzeliwanie wojskowych satelitów szpiegowskich oraz próby wejścia w posiadanie nuklearnego okrętu podwodnego, jak również dążenia Japonii, aby wprowadzić u siebie pociski samosterujące Tomahawk celem zabezpieczenia „zdolności ataku na bazy wroga” i opracować hipersoniczne pociski raketowe pokazują, że zbrojenia USA i ich sił wasalnych przekroczyły czerwoną linię.

Obecnie, z powodu szaleńczych działań na rzecz ekspansji militarnej USA i ich wasali, Półwysep Koreański przekształca się w największy na świecie magazyn broni i poligon ćwiczeń wojennych.

Z powodu hegemonicznych planów Stanów Zjednoczonych, prowadzących do podziałów i konfrontacji oraz utrudniających stabilizację i rozwój, regionalne bezpieczeństwo zostało narażone na szwank, a nawet zachwiane zostały podstawy światowego pokoju i bezpieczeństwa – jest to już oczywisty fakt.

Nic nie dzieje się bez przyczyny.

Jak trafnie ocenia społeczność międzynarodowa, przyczyną obecnej sytuacji na Półwyspie Koreańskim jest to, że USA nie zdecydowały się odpowiedzieć na pozytywne kroki ze strony naszego państwa, a wręcz przeciwnie – stale zwiększają presję i zagrożenie militarne wobec KRLD.

Tylko w tym roku wielokrotnie jasno komunikowaliśmy, że powodem nieprzerwanego błędnego koła budowania napięcia na Półwyspie Koreańskim są przeprowadzane z ogromną częstotliwością wspólne ćwiczenia Stanów Zjednoczonych i ich południowokoreańskich marionetek, które zaostrzają regionalną sytuację z użyciem wszelkiego rodzaju retoryki gróźb, wciąż stawiając sobie nierealistyczny i bardzo niebezpieczny cel, to jest „zakończenie reżimu” w suwerennym państwie. Stanowczo domagaliśmy się natychmiastowego przerwania wrogich aktów militarnych naruszających pokój i stabilność na Półwyspie Koreańskim i w regionie.

Jednak Stany Zjednoczone doprowadziły sytuację na Półwyspie Koreańskim i w regionie do czerwonej linii, wielokrotnie ignorując zasadne żądania KRLD i społeczności międzynarodowej.

W obliczu tak poważnej sytuacji, w której zagrożenie dla suwerenności i bezpieczeństwa państwa osiągnęły niedopuszczalny poziom, nasza Partia i rząd zmuszone były podjąć zdecydowane i stanowcze kroki celem pełnego powstrzymania zagrożenia militarnego ze strony wrogich sił oraz obrony pokoju i bezpieczeństwa na Półwyspie Koreańskim i w regionie.

Nasze siły nuklearne istnieją nie dla reklamy.

Jeżeli będzie to konieczne do wypełnienia świętej misji obrony kraju, mogą one zostać użyte w dowolnym momencie i winny zostać wykorzystane wyprzedzająco w każdej chwili, zgodnie ze strategicznym planem, jeśli dojdzie do konfliktu eskalującego w niebezpiecznym kierunku.

Ostatnie ćwiczenia, podczas których wystrzelony został pocisk ICBM „Hwasongpho-17”, jasno to pokazały.

Będziemy nadal z przytłaczającą siłą odpowiadać na lekkomyślne prowokacje militarne USA i ich sił wasalnych.

Ustawa KRLD o polityce w zakresie nuklearnych sił zbrojnych jasno określa zasady i warunki użycia broni nuklearnej w różnych okolicznościach w odpowiedzi na zewnętrzne zagrożenie militarne i atak na nasze państwo.

Jeżeli dojdzie do pogwałcenia suwerenności i bezpieczeństwa KRLD, jej siły nuklearne wypełnią swoją kluczową misję.

Nie ma gwarancji, że na Półwyspie Koreańskim, gdzie w ostrej konfrontacji do siebie stoją ogromne siły zbrojne obu stron, nie dojdzie do gwałtownego fizycznego konfliktu, jeśli niebezpieczne prowokacje militarne USA i Korei południowej nie zostaną przerwane, to

W przypadku, gdyby faktycznie taki konflikt zaistniał, regionalna stabilność, a również bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych, popadłyby w katastrofę nie do opanowania.

USA powinny natychmiast zaprzestać lekkomyślnych prowokacji militarnych i skierowanych przeciwko KRLD ćwiczeń wojennych.

